**PROTOKÓŁ NR XII/2019**

**Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY POWIATU MIELECKIEGO   
w dniu 24 października 2019 roku**

W posiedzeniu Rady Powiatu Mieleckiego, której przewodniczył Pan Marek Paprocki - Przewodniczący Rady, udział wzięli Radni Powiatu Mieleckiego wg listy obecności stanowiącej ***załącznik Nr 1 do protokołu*** oraz zaproszeni i obecni goście wg listy stanowiącej ***załącznik Nr 2 do protokołu*.**

Przewodniczący Rady przed rozpoczęciem obrad poinformował, że zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu Mieleckiego są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Podczas sesji odbywa się także fotografowanie, filmowanie, i rejestracja audio osób biorących w niej udział. Biorąc udział w sesji Rady Powiatu, uczestnik wyraża zgodę na przetwarzanie jego wizerunku i rozpowszechnianie tego wizerunku na stronie: Powiatu Mieleckiego, w Biuletynie Informacji Publicznej, na portalu społecznościowym [www.facebook.com/Powiat-Mielecki, kanale „youtube](http://www.facebook.com/Powiat-Mielecki,%20kanale%20)”, [www.instagram.com/powiat.mielecki](http://www.instagram.com/powiat.mielecki), gazeta Powiat Mielecki Dzień Dobry!.

Obrady XII Nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego w VI kadencji (2018-2023) otworzył o godz. 15.00. i prowadził Pan Marek Paprocki – Przewodniczący Rady, wygłaszając formułę: „Otwieram obrady XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Przewodniczący Rady przywitał przybyłych na posiedzenie: Panią Marię Napieracz – radną Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Pana Józefa Więcława – Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu wraz z Panią Ewą Kiełbasą – Główną Księgową oraz rzecznikiem Prasowym Szpitala Panią Anetą Dyką – Urbańską, przedstawicieli związków zawodowych, Państwa radnych, Starostę, Zarząd Powiatu, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, radców prawnych i pracowników Starostwa, a także przedstawicieli prasy lokalnej. Po powitaniu radnych i gości na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach zgodnie z listą obecności uczestniczy 23 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego   
25 radnych stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Powiatu Mieleckiego i umożliwia podejmowanie prawomocnych decyzji. Przewodniczący poinformował, że dzisiejszą sesję Rady Powiatu Mieleckiego zwołał w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, tj. na wniosek Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 18 października 2019 roku o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Mieleckiego, stanowiący ***załącznik Nr 3 do protokołu***. Wniosek ten spełnia wymogi określone w art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, czyli zawiera porządek obrad oraz zostały do niego dołączone projekty uchwał, a które ewentualnie zostaną podjęte na dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Porządek obrad   
**XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego** Państwo Radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie sesji oraz z projektami uchwał, zgodnie   
z wnioskiem Zarządu Powiatu. Zawiadomienie o sesji stanowi ***załącznik Nr 4 do protokołu***. Przewodniczący dodał, że na sesji zwołanej w tym trybie rozpatrujemy sprawy, do rozstrzygnięcia których została sesja zwołana. Przy czym Radni mogą zgłaszać wnioski o zmianę w porządku obrad, spełniając warunek zawarty w art. 15 ust. 8 ustawy o samorządzie powiatowym, który mówi, że rada powiatu może wprowadzać zmiany w porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady, przy czym w tym przypadku wymagana jest zgoda wnioskodawcy, czyli Zarządu Powiatu.

Zbigniew Tymuła – radny – niczym rozpoczniemy obrady dzisiejszej sesji Rady, zwrócił się z zapytaniem do Starosty Powiatu – Przewodniczącego Zarządu dlaczego dzisiejsza sesja jest sesją nadzwyczajną i w jakim celu została zwołana.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – porządek obrad został przedstawiony, a uzasadnienie będzie podczas procedowania nad poszczególnymi punktami. Jest to sesja zwołana w trybie pilnym, w związku z okolicznościami jakie się pojawiły w ostatnim czasie.

Zbigniew Tymuła – radny – nadmienił, że z przedłożonych dokumentów nie wynika jakie są okoliczności, radni Prawa i Sprawiedliwości dowiadują się o nich z mediów. Punkty nad którymi dzisiaj procedujemy tj. podjęcia uchwały w sprawie wieloletniej prognozy oraz podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie nie powinny być procedowane na sesji nadzwyczajnej.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – wyjaśnił, że na wniosek jednostki organizacyjnej tj. Szpitala, która znalazła się w bardzo trudnej sytuacji postanowił, że zwróci się o zwołanie w trybie nadzwyczajnym sesji Rady Powiatu Mieleckiego, przedkładając uchwałę Zarządu dokonującą zmian w budżecie, mającą na celu dokapitalizowanie tej jednostki.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – zwracając się do byłego Starosty Zbigniewa Tymuły powiedział, że podczas ostatniej sesji na której radny nie był obecny powiedział, że zwoła sesję nadzwyczajną i w jakim celu ta sesja będzie zwołana tj. będzie wniosek o dofinansowanie Szpitala. Wszyscy radni, którzy uczestniczyli w tej sesji wiedzieli o nadzwyczajnej sesji i czego będzie ona dotyczyć.

Waldemar Barnaś – radny - pojawia się tu pewna nieścisłość. Ten komunikat został ogłoszony na samym końcu sesji, w wolnych wnioskach, kiedy praktycznie wszyscy wstawali i wychodzili. Niemniej jednak pojawia się tu pytanie o jaką jednostkę organizacyjną chodzi, my tego nie wiemy. W materiałach na sesję nie ma nic o udzieleniu jakieś pomocy finansowej, nie wiadomo o co chodzi.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – w treści uchwały nie można podawać podmiotu, któremu udziela się pożyczki, gdyż jest to prawnie zabronione. Do kompetencji Zarządu należy, komu taką pożyczkę udzielić, a chodzi tu o Szpital Specjalistyczny w Mielcu.

Marek Kamiński – radny – zabierając głos powiedział, że jest Przewodniczącym Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej i jest mu bardzo przykro, dowiadywać się o krytycznej sytuacji w Szpitalu z mediów. Odnosząc się do dzisiejszej sesji, powiedział, że doręczenie materiałów odbyło się 18 października o godz. 14.16, a zgodnie z § 25 pkt 4 Statutu Powiatu Mieleckiego, który brzmi: „Materiały na sesję w szczególności projekty uchwał doręcza się co najmniej na 7 dni, przed rozpoczęciem sesji, z tym, że materiały na sesję, których przedmiotem jest uchwalenie budżetu lub rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu doręcza się radnym co najmniej na 14 dni”. Nie jest to sesja budżetowa, ale jest to sprawa budżetowa. Albo więc poprawmy Statut, albo działajmy zgodnie z prawem. Na dzień dzisiejszy, wg niego, nie działamy zgodnie z prawem. Stąd też ta sesja wg wymogów formalnych jest źle zwołana. Kolejna sprawa, może i krótka, dotyczy uzasadnienia do otrzymanej uchwały. W tym uzasadnieniu zostały podane kwoty na co wydatkujemy, natomiast posiłkując się słownikiem języka polskiego, tak jak to często robił Pan Przewodniczący, przedstawił czym jest uzasadnienie. Definicja słownikowa: „Zbiór argumentów, motywów, dowodów uzasadniających czyjeś działania, uzasadnić poprzez coś dowodami, argumentami; uzasadniony oparty na obiektywnych racjach podstawach”. Kontynuując radny powiedział, że zabiera się z innych inwestycji w tym samym szpitalu, nie mówiąc o co chodzi. Wg radnego nie spełnia to wymogów uzasadnienia. Radny stwierdził, że po raz kolejny radni w ostatniej chwili dowiadują się, że coś się będzie działo. Media dużo więcej wiedzą niż radni. Zdaniem radnego jest to sytuacja niedopuszczalna i prosił, aby traktować się poważnie. Radny podtrzymuje swoje zdanie, ta sesja nie jest zwołana zgodnie z wymogami.

Andrzej Bryła – Wicestarosta - zabierając głos powiedział, że ma odczucie, że rozmawiamy o dwóch różnych sprawach. Zwołaliśmy sesję w trybie nadzwyczajnym, ponieważ uważamy, że należy w trybie pilnym dokapitalizować szpital, aby mógł w trudnej sytuacji zewnętrznej funkcjonować i abyśmy mogli czynić kolejne starania, aby jego funkcjonowanie było stabilne, chociaż jest to trudne. Państwo natomiast dyskutują o kwestiach formalnych, podajecie godziny. Kompetencją Rady jest określenie wysokości kwoty do której Zarząd może udzielić pożyczki i my te zmiany proponujemy, które umożliwią określenie tej wysokości do 2,5 mln zł. My nie kryliśmy, że rozważaliśmy możliwość dokapitalizowania szpitala, po to, aby mógł on funkcjonować. Proponował, abyśmy zajęli się merytoryczną stroną tej sesji, a nie dyskusją nad tym, jak została zwołana sesja, a uważa, że została zwołana prawidłowo i tak też twierdzi nasz zespół radców prawnych. Jeżeliby okazałoby się, że niniejsza uchwała została podjęta z naruszeniem prawa, to będzie ona uchylona. Prosił o pozostawienie tych kompetencji poszczególnym organom. Jeżeli natomiast Państwa nie interesuje funkcjonowanie szpitala w tej trudnej sytuacji to prosił, aby dalej dyskutować jak została zwołana sesja.

Marek Kamiński – radny - oczywiście, że dobro szpitala leży nam na sercu bardziej niż „Wam”. Jest dziś mowa o szpitalu i o jego wspieraniu. Powtórzył jeszcze raz, że jest Przewodniczącym Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej, a więc powinien wiedzieć prawie wszystko o szpitalu. Brakuje mu tu opinii jego Komisji. Oczywiście jeżeli jest taka możliwość, to dołóżmy do szpitala nawet 10 mln. Ale obecnie zabieramy środki z ginekologii, aby jeszcze mniej kobiet przyjeżdżało rodzić dzieci, a także zabieramy z remontu, gdzie tynk sypie się na głowy na chirurgii. Następnie radny odniósł się ad vocem do wypowiedzi Pana Wicestarosty i prosił aby nie zarzucać, że nam nie leży na sercu szpital. Jest to zdaniem radnego nadużycie i zdecydowanie się z tym nie zgadza.

Marek Paprocki Przewodniczący Rady – jeżeli Pan radny wie, że sytuacja w szpitalu jest trudna, to dlaczego do tej pory Pan nie zwołał posiedzenia Komisji w tej sprawie.

Piotr Gacoń – radca prawny - zabrał głos w kwestii wyjaśnienia zapisów Statutu Powiatu Mieleckiego, ponieważ dostrzega, że są pewne, nie do końca zrozumiałe zapisy. Pkt 2 § 25 Statutu stanowi o tym, że „zawiadomienie o sesji zwyczajnej powinno być dostarczone drogą elektroniczną, na spersonalizowaną skrzynkę podawczą radnego w domenie należącej do Starostwa, co najmniej na 7 dni przed rozpoczęciem obrad, a w przypadku sesji nadzwyczajnej co najmniej na 2 dni przed jej rozpoczęciem”. Z uwagi na fakt, że mamy sesję zwołaną w trybie nadzwyczajnym stosujemy termin dwudniowy, przed dniem rozpoczęcia. Natomiast termin, o którym Pan radny wspomniał na początku, oczywiście również znajduje się w Statucie w punkcie 4. Niemniej 14 dniowy termin na dostarczenie materiałów dotyczy enumeratywnie wskazanych okoliczności, a są to: rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu lub uchwalenia budżetu. W sytuacji, w której żadna z tych dwóch okoliczności nie istnieje, to nie widzi podstaw do tego, abyśmy stosowali wydłużony 14 dniowy tryb. Stosujemy więc tryb podstawowy, określony w § 2, czyli 7 dniowy lub 2 dniowy termin na doręczenie materiałów przed rozpoczęciem sesji.

Zbigniew Działowski – członek Zarządu Powiatu - wyjaśnił również, że jeżeli porządek obrad zostanie przegłosowany, wówczas w drodze dyskusji przedstawimy o co chodzi. Na sali znajdują się przedstawiciele mediów, jest Pan Dyrektor i widzą co się dzieje. Zamiast rozmawiać merytorycznie o sprawach, które nas nurtują, to przepychamy się o godziny, o zwołanie. Wszyscy wiedzieliśmy, że sesja nadzwyczajna zostanie zwołana i w jakim temacie, a teraz stwarzamy problemy.

Marek Kamiński – radny – prosił radcę prawnego o wskazanie gdzie znajduje się 2-dniowy termin przedłożenia uchwał przed sesją, bo radny ma 7 dniowy termin.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – wyjaśniając powiedział, że Pan radny w swoich dokumentach nie posiadał wprowadzonych zmian.

Waldemar Barnaś – radny – optował za tym, aby trzymać się porządku obrad. Pan Wicestarosta mówił, że realizując porządek obrad będziemy rozmawiać o sytuacji szpitala później. Radny jednak nie widzi w porządku obrad żadnego punktu dotyczącego sytuacji w szpitalu w Mielcu, którego podmiotem tworzącym jest Powiat Mielecki. W porządku obrad mamy punkty: podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej oraz wieloletniej prognozy finansowej. Nie ma natomiast nigdzie punktu dotyczącego dyskusji na temat sytuacji w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. To po pierwsze. Po drugie, na samym początku Pan Starosta i Pan Wicestarosta mówią o dokapitalizowaniu szpitala. Radny pytał, czy chodzi o dokapitalizowanie, czy też udzielenie pożyczki, gdyż to są różne sprawy. I znów pojawia się niejasność. Stąd też radny proponował ustalenie takiego porządku jaki faktycznie powinien być np., że w punkcie 2 będzie dyskusja o sytuacji szpitala, gdyż my tej sytuacji nie znamy. My tą sytuację znamy z mediów i dowiedzieliśmy się o niej tydzień temu. Ostatnio na temat szpitala rozmawialiśmy przy okazji zatwierdzenia sprawozdań finansowych w czerwcu i była to dyskusja dotycząca roku 2018, gdyż było to zatwierdzenie sprawozdań za rok 2018. Natomiast to co się działo w roku 2019, to wynikało z przedstawionej informacji cząstkowej, wynikającej z zapisu art. 53 a ustawy o działalności leczniczej, który mówi, że „w terminie do 31 maja każdego roku kierownik samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej sporządza i przekazuje podmiotowi tworzącemu raport o sytuacji ekonomiczno – finansowej samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej”, co też Pan Dyrektor uczynił, przedstawiając takie sprawozdanie w terminie do 31 maja. Dzisiaj natomiast mamy połowę października, koniec roku i dalej nie wiemy, co się w szpitalu dzieje. Powinniśmy mieć rzetelną informację, przedstawioną na podstawie dokumentów finansowych za III kwartał, gdyż takie informacje można już mieć i wówczas moglibyśmy już podyskutować co kryje się pod tym lakoniczym stwierdzeniem „zmiana w uchwale budżetowej” i „udzielenie Zarządowi Powiatu upoważnienia do udzielenia pożyczki w kwocie 2,5 mln zł” nie wiadomo komu. Ponadto Panowie orzekli, że radni nie muszą wiedzieć na co Zarząd tą kwotę przekaże.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – stwierdził, że prawo nie zezwala przedstawienia, że może to zostać przyznane na szpital.

Waldemar Barnaś – radny – prosił, aby traktować się poważnie. Jesteśmy organem tworzącym dla szpitala. Odpowiadamy za zdrowie ponad 130 tys. pacjentów, nie tylko naszych, ale także z innych powiatów i to nie Zarząd będzie odpowiedzialny,   
i rozliczany tylko cała Rada Powiatu. Jeżeli przyjdzie zamknąć oddziały, jeżeli przyjdzie sprywatyzować szpital, a nie daj Boże przyjdzie inna sytuacja i trzeba będzie podjąć decyzje, to wtedy wszyscy będziemy głosować. Nie tylko Zarząd. Nie tylko Zarząd będą ludzie rozliczać, tylko całą Radę. Ponowienie prosił, aby traktować się poważnie. Jeżeli jest źle w szpitalu powiatowym, a dowiadujemy się o tym dopiero z mediów, że jest źle, to jak mamy zareagować na tej sesji.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – pytał, czy naprawdę Pan radny z mediów dowiedział się, że sytuacja w szpitalu jest zła.

Waldemar Barnaś – radny – powiedział wyraźnie, że ostatnia informacja na temat szpitala jaką mieliśmy przedstawioną oficjalnie z dokumentów była w czerwcu 2019 r. i dotyczyła zatwierdzenia sprawozdań za rok 2018, natomiast jeżeli chodzi o bieżącą sytuację to była przedstawiona na podstawie sprawozdania o którym mówił, a które było sporządzone zgodnie z art. 53a ustawy o działalności leczniczej.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - Pan radny stwierdził, że nie słyszał na poprzedniej sesji o tym, że będzie zwołana sesja i będzie wniosek odnośnie dokapitalizowania szpitala.

Waldemar Barnaś – radny – prosił, aby nie odchodzić od istoty sprawy o której mówił, i aby skupić się na tym, co ważne.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – uważał, że pewne wątpliwości zostały już rozstrzygnięte, a wątpliwości dotyczące przepisów prawa niech rozstrzygają prawnicy, mówi tu o zasadności zwołania tej sesji i jej formalnej poprawności. Odnosząc się do porządku obrad nie widzi stosowności podważania tych dwóch punktów, które przedstawił Starosta. W trakcie realizacji tych dwóch punktów dajmy szansę Staroście, Zarządowi Powiatu, aby przedstawił merytoryczne uzasadnienie. Proponował, aby wysłuchać tego, tym bardziej, że w sesji bierze udział bardzo dużo ludzi i wszyscy są zainteresowani tym, co powie Pan Starosta, a nie tym, czy my umiemy zwołać sesję. To jest najważniejsze.

Waldemar Barnaś – radny - wracając do meritum sprawy powiedział, że nie mówił tu o sprawach formalnych, tylko o istocie. Kolejna sprawa. Szpital zamknął działalność za rok 2018 stratą. Obowiązkiem kierownika jednostki w ciągu trzech miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania jest sporządzenie planu naprawczego na okres najbliższych trzech lat i przedłożenie tego planu organowi prowadzącemu, czy podmiotowi tworzącemu w ciągu trzech miesięcy. Stąd radny pytał, czy taki plan naprawczy wpłynął do Zarządu Powiatu, a jeżeli wpłynął do dlaczego Rada Powiatu jeszcze nic o tym nie wie. Wówczas na podstawie tego dokumentu, mielibyśmy jaśniejszy obraz.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu - odpowiadając radnemu powiedział, że nie ma terminu przedłożenia planu naprawczego Radzie Powiatu. Pierwsza wersja tego planu została przedstawiona Zarządowi i została ona poddana analizie, i będzie na pewno korekta do tego planu. Natomiast wydaje mu się, że nie jest to czas i miejsce na dyskusję nad planem naprawczym. Tak jak powiedział radny Kazimierz Gacek w punkcie drugim jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej, w którym mówi się o zwiększeniu wydatków w pozycji pożyczki i w tym punkcie zostanie przedstawione uzasadnienie. Jeżeli będzie taka potrzeba, to taką argumentację przedstawi również Dyrektor Szpitala, a Państwo albo ją uznają, albo nie. Proponował przejść do głosowania nad porządkiem obrad.

Nikt więcej nie zabierał głosu.

Porządek obrad **XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego** został przez radnych Rady Powiatu Mieleckiego przyjęty 22 głosami „za”, nikt nie głosował „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu (protokół z głosowania stanowi ***załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu***) i przedstawia się następująco:

1. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/35/2019 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 23 stycznia 2019 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok.

Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji przyjętego porządku obrad XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego.

**Ad 1.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/35/2019 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 23 stycznia 2019 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego.**

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - stwierdził, że w materiałach na sesję Państwo radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/35/2019 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 23 stycznia 2019 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego. Poprosił Panią Irenę Turek Skarbnik Powiatu o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego zmian do wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego.

Irena Turek – Skarbnik Powiatu Mieleckiego – omawiając projekt uchwały w sprawie zmian do wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego powiedziała, że dokonuje się zmian w załączniku Nr 1 „Plan dochodów i wydatków”, którym zaplanowano m. in. udzielenie pożyczki w kwocie 2,5 mln zł w 2019 roku oraz spłatę tej pożyczki w roku 2020. W załączniku Nr 2 dotyczącym wykazu przedsięwzięć, wydłuża się termin realizacji zadania „Termomodernizacja i przebudowa budynku Przychodni Nr 4 i 5 w Mielcu” do roku 2021 oraz wprowadza się nowe zadanie „Wykonanie systemu obniżającego poziom wód gruntowych przy budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Sękowskiego 2 b” z okresem realizacji w latach 2019-2020. Uwzględniając powyższe zmiany zmienia się upoważnienie Zarządu Powiatu do zaciągania zobowiązań związanych z realizacją zamieszczonych w WPF przedsięwzięć ogółem do kwoty 31 561 349,81 zł z rozbiciem na poszczególne lata. Ponadto Rada upoważnia Zarząd do przekazania uprawnień kierownikom jednostek organizacyjnych powiatu do zaciągania zobowiązań związanych z realizacją zamieszczonych w WPF przedsięwzięć ogółem do kwoty 23 710 123,81 zł.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Bogusława Pereta o przedstawienie opinii Komisji.

Bogusław Peret – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – powiedział, że Komisja Budżetu i Finansów na dzisiejszym posiedzeniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt niniejszej uchwały.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – *otworzył dyskusję.*

Zbigniew Tymuła – radny – zabierając głos powiedział, że przypuszcza iż w kolejnym punkcie będziemy więcej dyskutowali na temat sytuacji w szpitalu. Natomiast nierealny zdaniem radnego, jest zapis dotyczący zaciągnięcia pożyczki w 2019 roku, a spłaty w 2020 roku. W 2020 roku czekają nas kolejne wyzwania, kolejne pokrycia straty. Już teraz widzimy, że będzie to fikcja. Dlatego też radny uważał, że temat pomocy dla szpitala nie powinien być tak szybko podejmowany, gdyż ten szpital ma trudną sytuację nie od dzisiaj. Zwracając się do Starosty Powiatu pytał, czy w 2020 roku szpital odda te 2,5 mln zł, które dziś damy.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – tak, ma taką nadzieję, że odda.

Nikt więcej nie zabierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie Uchwałę   
Nr XII/108/2019 **w sprawie zmiany uchwały Nr IV/35/2019 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 23 stycznia 2019 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego**, który to projekt Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 23 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 23 radnych, nikt nie głosował przeciw i nikt wstrzymał się od głosu,   
Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi ***załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.***

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego jednogłośnie (23 głosami „za”) podjęła ***Uchwałę Nr XII/108/2019***  w sprawie zmiany uchwały Nr IV/35/2019 Rady Powiatu Mieleckiego z dnia 23 stycznia 2019 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Mieleckiego *- stanowiącą* ***załącznik Nr 7 do protokołu.***

Przewodniczący Rady zamknął pkt 1 i przystąpił do realizacji punktu 2 porządku obrad.

**Ad 2.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok.**

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - stwierdził, że w materiałach na sesję Państwo radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok. Poprosił Panią Irenę Turek Skarbnik Powiatu o przedstawienie w imieniu wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu Mieleckiego zmian do uchwały budżetowej na 2019 rok.

Irena Turek - Skarbnik – powiedziała, że w uchwale budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok w § 11 dotyczącym upoważnień, które Rada Powiatu udziela Zarządowi Powiatu dodaje się w pkt 8 upoważnienie do udzielania pożyczek do kwoty 2 500 000 zł. **Załącznikiem nr 1** dokonuje się rezygnacji z udzielania dotacji na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Dofinansowanie i przebudowa oddziału Szpitala Specjalistycznego w Mielcu w szczególności Oddziału Położnictwa i Ginekologii oraz Oddziału Chirurgii”. **Załącznikiem Nr** 2 dokonuje się zmniejszenia planów wydatków budżetowych w dziale 951 ochrona Zdrowia o 1 148 726,05 zł oraz w dziale 926 Kultura Fizyczna o 1 351 273, 95 zł. Były to wydatki zaplanowane na udzielenie dotacji dla Szpitala Specjalistycznego na realizację zadania „Dofinansowanie przebudowy oddziału w szczególności położnictwa i ginekologii oraz oddziału chirurgii” oraz zadania pn. „Budowa infrastruktury sportowej na terenie II Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu – przebudowa boiska sportowego i budowa zaplecza sanitarno – szatniowym wraz z infrastrukturą techniczną”. **Załącznikiem Nr 3** dokonuje się zwiększenia rozchodów z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów o 2 500 000 zł. **Załącznikiem Nr 4** dokonuje się zmiany paragrafu 3 uchwały budżetowej na rok 2019. Po wprowadzonych zmianach w uchwale budżetowej ustala się planowany deficyt budżetu w wysokości 14 500 000 zł, planowane przychody budżetu w łącznej kwocie 19 600 000 zł z tytułu wolnych środków, planowane rozchody budżetu w łącznej kwocie 5 100 000 zł z tytułu spłaty otrzymanych kredytów i pożyczek w kwocie 2 600 000 zł oraz z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów 2 500 000 zł. Źródłem sfinansowania spłat wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów oraz udzielonej pożyczki ustala się wolne środki. **Załącznikiem Nr 5** dokonuje się aktualizacji zestawienia planowanych kwot dotacji udzielanych z budżetu powiatu.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Bogusława Pereta o przedstawienie opinii Komisji na temat projektu uchwały.

Bogusław Peret – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – powiedział, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie przy 3 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się” zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2019.

Marek Paprocki - Przewodniczący Rady – *otworzył dyskusję.*

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – Zarząd Powiatu proponuje omówione w budżecie zmiany, aby mieć możliwość udzielenia pożyczki w kwocie 2,5 mln zł. Źródłem pokrycia tej pożyczki są środki pochodzące ze zmniejszenia środków inwestycyjnych i remontowych, ale te inwestycje i remonty de facto, i tak nie zostałyby wykonane w tym roku, mówił tu o oddziale ginekologiczno – położniczym, na którym obecnie trwa intensywne projektowanie i tak naprawdę prace rozpoczną się w przyszłym roku. Stąd też i tak, te pieniądze nie byłyby wykorzystane w przyszłym roku. Zaproponowany sposób przesunięcia środków nie powoduje wzrostu deficytu budżetu Powiatu Mieleckiego. Jak zostało już powiedziane w dyskusji na początku, chcemy jako Zarząd Powiatu mieć możliwość udzielenia pożyczki Szpitalowi w Mielcu w kwocie 2,5 mln zł na wzmocnienie bieżących możliwości finansowych i zapłatę najpilniejszych zobowiązań, szczególnie jeżeli chodzi o dostawę leków i innych medykamentów. Co będzie źródłem spłaty. Źródłem spłaty będą środki, które Powiat będzie musiał otrzymać, tym bardziej, i ma nadzieję, że powie o tym Dyrektor Szpitala, że w przyszłym roku trzeba będzie dopłacić do straty Szpitala, przewyższającej amortyzację i będzie taki wymóg, aby z tych środków, które otrzyma Szpital, zwrócił nam 2,5 mln zł. Jeżeli chodzi o sytuację Szpitali, to jest ona we wszystkich szpitalach powiatowych i specjalistycznych w całej Polsce dramatyczna, i nie jesteśmy tu jakimś wyjątkiem. Taka sytuacja dotyka także naszego Szpitala. Nie będzie tu mówił o szczegółach, ale jeżeli będzie taka potrzeba to odniesie się do nich, a także odniosą się jego koledzy. Obecne uwarunkowania zewnętrzne przeważają, ale są także uwarunkowania wewnętrzne, które świadczą, że nie wszystko jest w porządku w naszym Szpitalu. Niemniej jednak uwarunkowania zewnętrzne są decydujące i powodują taką sytuację, że szpital ma coraz większy problem z regulacją zobowiązań. Nie chcielibyśmy dopuścić do sytuacji, gdzie wejdą komornicy lub będziemy musieli dzielić wypłatę na 50%. Nie ukrywa, że liczyliśmy na dodatkowe środki, bo takowe były dzielone, ale ominęły one szpitale specjalistyczne. Otrzymaliśmy jedynie symboliczna kwotę. Ponadto liczyliśmy na zwrot z inwestycji, którego jeszcze szpital nie otrzymał. Stąd też propozycja zmian celem możliwości udzielenia pożyczki naszemu Szpitalowi.

Maria Należna – radna – chciała zapytać o uzasadnienie do tej uchwały, ale Pan Starosta już ją uprzedził. Powiedziała, że przed sesją odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów i chcąc wydać opinię (oczywiście Komisja taką opinię wydała), radna zwróciła się o uzasadnienie do niniejszej uchwały. Pani Skarbnik raczyła powiedzieć, „że nie musimy wiedzieć” komu będzie udzielana pożyczka. Radna wie, że w uchwale nie zawiera się tego, ale ona jako członek Komisji Budżetu i Finansów, pracująca dość długo w tym temacie, powinna wiedzieć jakie są przesłanki, jakie są dokumenty i jakie jest uzasadnienie. To nie chodzi o to, aby radnych zaskakiwać, radni są za tym, aby pomóc szpitalowi. Nam trzeba przedstawić dokumenty i argumentację, a nie przedstawić uchwałę, na zasadzie ściągamy z jednego tytułu i dajemy na tytuł. Stąd też odniosła się do opinii Komisji i dwóch osób, które się wstrzymały. Radnej chodziło o to, aby uchwałę uzasadnić. Prosiła jeszcze o uzasadnienie Dyrektora Szpitala. Radna pytała jaka jest potrzeba w tym momencie, że potrzebne jest udzielenie pożyczki. Czy brakuje może na zapłatę wynagrodzenia?

Antoni Skawiński – radny - dla radnego nie do przyjęcia jest w dalszym ciągu odsuwanie remontu oddziału ginekologiczno – położniczego, a właściwie części położniczej, gdyż i tak jest już tragedia, jeżeli chodzi o wygląd. Radny obawia się, że spowoduje to, że Panie z terenu Powiatu Mieleckiego będą musiały szukać miejsc poza Powiatem Mieleckim, co zuboży Szpital jeszcze bardziej i spowoduje rosnącą stratę na tym oddziale. Kolejna sprawa dotyczy tematu współpracy. Nie może być tak, jak stało się na początku tej kadencji, gdy powoływaliśmy Radę Społeczna Szpitala i Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości mający 12 członków w Radzie, czyli 48% Rady, w ogóle został pominięty, przegłosowany, ponieważ 1 głos więcej mają rządzący, a Rada jest podzielona 13 do 12. W ten sposób odsunęło się Klub od spraw szpitala. Zdaniem radnego nie ma ważniejszej sprawy jak uratowanie naszego szpitala, gdyż za to odpowiadamy wszyscy. Musi dojść do współpracy nie tylko Rady, ale także pracowników szpitala, Pań pielęgniarek, Pań i Panów lekarzy, związków zawodowych i musi zostać opracowany realny plan naprawczy. Nie wyobraża sobie, aby Rada nie podjęła działań polegających na zwróceniu się do Ministerstwa Zdrowia o potrzebną pomoc dla Szpitala. Jeżeli bowiem widzimy, że w Szpitalu brakuje coraz większych pieniędzy to Powiat tego nie udźwignie. Niemniej jednak zabieranie środków na inwestycje, o które zwracaliśmy się wielokrotnie, jest złą drogą. Można poszukać tych pieniędzy w inny sposób. Podczas posiedzenia Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej zwracał się do pana Dyrektora zaniepokojony z pytaniem o remont, gdyż minęło już kilka miesięcy, a remont można było przeprowadzić w miesiącach letnich. Radny dostrzega tu bezczynność, gdyż remontu nie widać. Pan Dyrektor zapewniał, że są czynione starania o pozyskanie dokumentacji, co prawda z opóźnieniem, ale jest. Dzisiaj dowiadujemy się, że ten remont nie będzie rozpoczęty.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady - zabierając głos powiedział, że taka sytuacja dotyczy 90% szpitali powiatowych w całym kraju, których nieoficjalne zadłużenie, którego nie podają media, wynosi 27 mld zł.

Irena Turek – Skarbnik Powiatu – odnosząc się do wypowiedzi radnej Marii Należnej powiedziała, że art. 12 pkt 8 d ustawy o samorządzie powiatowym brzmi: „Do wyłącznej właściwości rady powiatu należy: […] podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych powiatu dotyczących […] d) ustalania maksymalnej wysokości pożyczek i kredytów krótkoterminowych zaciąganych przez zarząd oraz maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez zarząd w roku budżetowym”. Z opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej wynika, że decyzja o udzieleniu przez gminę konkretnej pożyczki, należy do wyłącznej kompetencji organu wykonawczego gminy. Dlatego też w uzasadnieniu do uchwały nie mogło być powiedziane, że ta pożyczka będzie udzielona dla konkretnego podmiotu, ponieważ ta uchwała byłby zakwestionowana przez Regionalna Izbę Obrachunkową.

Zbigniew Działowski – członek Zarządu - zwracając się do radnego Antoniego Skawińskiego powiedział, że na posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy na ten temat i otrzymał Pan informację, że dokumentacja jest przygotowywana, i ze względów formalnych, technicznych i cenowych procedura się wydłużyła. Dokumentacja zostanie dokończona i robiona jest po to, aby remont tego oddziału się odbył. Prosił aby nie powracać do tego tematu, gdyż był on już podnoszony wielokrotnie. Stąd uważamy ten temat za zamknięty. Wówczas, gdy dokumentacja będzie opracowana, to będziemy temat ten kontynuować.

Waldemar Barnaś – radny - odpowiadając Pani Skarbnik powiedział, że oczywiście w uchwale nie trzeba wskazywać komu i na co przekazuje się pożyczkę, a Pani Skarbnik nie musi na takie pytania odpowiadać. Natomiast w posiedzeniu każdej Komisji m. in. Komisji Budżetu i Finansów uczestniczy ktoś z Zarządu Powiatu i wówczas można takie pytania zadawać. To w kwestii wyjaśnienia. Natomiast Pan Starosta mówił, że będziemy udzielać pożyczkę, którą szpital odda w przyszłym roku, gdy znowu pokryjemy stratę, czy też dokapitalizujemy szpital*.* Stąd pytanie radnego i jednocześnie sugestia. Skoro jakaś instytucja finansowa, bank daje komukolwiek pożyczkę lub udziela kredytu, to żąda zabezpieczenia i bada zdolność kredytową, czy też sytuację finansową podmiotu. My natomiast upoważniamy Zarząd do udzielenia pożyczki, ale nadal nie wiemy jaka jest sytuacja. Wiemy tylko, że sytuacja Szpitali jest trudna, i 90% szpitali ją ma, ale my nie mamy dokumentów. Nas interesuje tyko nasz szpital i po to zebraliśmy się, aby debatować. Stąd też pojawia się pytaniem jaka jest faktyczna sytuacja szpitala. Radny pytał, z czego Szpital odda pieniądze? Czy Szpital ma zapewniony kontrakt, czy szpital ma kadrę, czy może leczyć? Skąd państwo mają taką pewność, a skąd radni mają mieć pewność, że Szpital odda te pieniądze. Nie musi oddawać - oczywiście. Podejmiemy uchwałę, umorzymy pożyczkę, bo możemy to zrobić i bardzo chętnie to zrobi jeżeli pomoże to szpitalowi. Ale prosił, aby traktować się poważnie, niech zostaną przedstawione dokumenty, a przynajmniej plan naprawczy, który Zarząd powinien już mieć w ciągu trzech miesięcy od upływu terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Jeżeli Zarząd podzieliłby się informacją   
z tego planu naprawczego to możliwe, że bylibyśmy spokojniejsi, że uda się ten szpital gwarantujący zatrudnienie, zapewniający usługi medyczne pacjentom, prowadzić dalej. Prosił też, aby nie mówić, że jesteśmy przeciwni szpitalowi, że nie chcemy pomóc szpitalowi. Oczywiście, że chcemy. Po co jednak zabierać pieniądze   
z inwestycji i udzielać pożyczkę. Przecież można znaleźć inne źródło, w budżecie jest wiele działów i paragrafów. Dodał również, że Powiat Mielecki jest organem tworzącym dla szpitala, a w Powiecie jest dziesięć gmin. Kwota jaką zabieramy z inwestycji w szpitalu wynosi około 1 500 000 zł, kolejne 1 400 000 zł pochodzi ze szkół. W sumie chodzi o kwotę 3 000 000 zł. Patrząc na to, iż mamy 10 gmin to mogą one złożyć się po 300 000 zł, gdyż z opieki medycznej korzystają pacjenci z całego powiatu. Inwestycja w szpitalu jest potrzebna, oddział położniczy jest potrzebny, gdyż tam się rodzą dzieci. Jest to oddział, gdzie nie ma prawdopodobnie limitów. Jeżeli będą dobre i godziwe warunki, to będą rodzić się dzieci, przyszli mieszkańcy Mielca i przyszli podatnicy. Radny nadmienił, że kiedyś też ktoś zainwestował w szpital i Pańscy poprzednicy uznali, że szpital trzeba rozwijać, iść w specjalistkę, budować kolejne oddziały, z zatrudniać kadrę, ściągać lekarzy. Tak szpital był rozbudowywany i nikt tego nie kwestionował. Teraz też to robimy i prosił, aby robić to dalej. Ale złym kierunkiem jest zabieranie środków z inwestycji i udzielanie pożyczki. Jeszcze raz podkreślił, że „chcemy ten szpital ratować”.

Zbigniew Tymuła – radny – zabierając głos jako były Starosta powiedział, że takiej sytuacji jak w tej chwili w historii powiatu jeszcze nie było. Zgadzamy się z tym, iż sytuacja jest ciężka, ale nie tragiczna, tak jak to mówił Pan Przewodniczący. Pozwolił zadzwonić sobie do kilku szpitali i zorientować się jaka jest sytuacja. Sytuacja szpitali nie jest dobra, ale nie jest tragiczna. Odczytał pismo przygotowane na okoliczność zwołania dzisiejszej sesji o następującej treści: „Jako były Starosta, czuje się w obowiązku, aby zabrać głos w temacie dyskusji nad pogarszającą się sytuacją naszego Szpitala. Chciałbym zacząć od kwestii pozycji w sieci szpitali, którą zajmuje nasz mielecki Szpital. Przypominam, bo może niektórym pamięć zawodzi, że Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosił 27 czerwca 2017 roku listę placówek zakwalifikowanych do tzw. Sieci szpitali. Mielecki Szpital trafił do najwyższej trzeciej kategorii. Też w mediach, czy gdzieś, słyszę głosy, że jak nie bylibyśmy specjalistycznymi, że jak nie bylibyśmy w trzeciej kategorii to dostalibyśmy 4 procent zwiększenia kontraktu. Ale chcę przypomnieć, że szpitale, które są w pierwszym, drugim stopniu, maja budżet w wysokości 50-60 mln, co może potwierdzić obecny dzisiaj dyrektor Szpitala Specjalistycznego. My mamy budżet ponad 100 mln zł. Wejście w sieć szpitali zagwarantowało uzyskanie ryczałtowego finansowania szpitalnych świadczeń na kolejne lata. Oznacza to, że szpitale zakwalifikowane do sieci nie muszą brać udziału w postępowaniu konkursowym, a otrzymują ryczałt naliczony na kolejne okresy rozliczeniowe. Wynika z tego, że po pierwsze nasz szpital z uwagi na to, że jest tak wysokiej kategorii i ma zapewniony duży ryczałt. Gdybyśmy wtedy zabiegali o to, dziś budżet szpitala byłby znacząco mniejszy, a finansowanie wielu oddziałów nie byłoby zapewnione przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli de facto byłaby konieczność ich zamknięcia. Po drugie zarzadzanie przyznanym ryczałtem, to jest to podstawa zarządzania sprawnego Dyrektora Szpitala, który powinien spotkać się z dyrektorami innych szpitali w okolicy, wymienić informacje o poziomie wykorzystywania ryczałtów w poszczególnych oddziałach, aby sprawniej kwalifikować pacjentów. Kolejna sprawa to kwestie pracownicze. Słyszy zewsząd, że Dyrektor nie spotyka się z przedstawicielami związków zawodowych nie potrafi spełniać obietnicy powołania zespołu ds. ustalenia regulaminu wynagrodzenia, a takie były obietnice. Postępowanie kadr jest co najmniej nie stosowne. Przykro się o tym słyszy, tym bardziej, że kandydat na Starostę Pan Lonczak mnie raczył pouczać jak powinno się traktować pracowników na pierwszej sesji tej kadencji. Teraz te słowa wracają jak bumerang do Pana Starosty Lonczaka. Ponadto to Starosta Chrabąszcz zostawił mi w 2014 roku strajk personelu pielęgniarskiego, któremu wpajano przez lata, że pieniędzy na podwyżki nie ma i nie będzie. Ja zostawiłem Staroście Lonczakowi personel zadowolony z warunków finansowych, fakty, można zakrzyczeć, ale są niezaprzeczalne. Przyznaliśmy podwyżki, prowadziliśmy negocjacje, spotykaliśmy się ze związkami w różnych formach. Następna to kwestia samych finansów. Słyszymy wielokrotnie, że ostatni plan finansowy przygotowany za kadencji Dyrektora Kwaśniewskiego zakłada, że strata wyniesie 14 mln na ten rok, przy amortyzacji ponad 5 mln. Ale po pierwsze my jako Zarząd nie mieliśmy wpływu na opracowanie tego planu. Jego finalizowanie odbywało się już za waszych rządów. Po drugie plan to tylko plan, w którym ujęte są rezerwy na odprawy emerytalne i inne zdarzenia, które nie wydarzą się w trakcie roku. A po trzecie rozumiem, że nalegaliście na szybkie odwołanie Dyrektora Kwaśniewskiego, żeby ten plan, który był tylko planem, faktycznie zdecydowanie poprawić w trakcie obecnego roku. Przypomnę, że w ostatnich latach w których, jako Prawo i Sprawiedliwość rządziliśmy w powiecie Starostwo było zobowiązane do pokrycia następujących kwot straty w szpitalu: w 2016 roku 308 000 zł, w 2017 roku – brak konieczności pokrywania strat prze Starostwo, w 2018 roku 1 700 000 zł, co zostało też pokryte z pieniędzy, które były przeznaczone przez nasz Zarząd na inwestycje – 3 000 000 zł. Także pozostało dziś 1 300 000 zł. Celem wyłącznie porównawczym za dużo mniejszy szpital w Przeworsku znany Dyrektorowi bardzo dobrze za 2018 rok pokryło stratę w wysokości 2 700 000 zł. Nie chcę wspominać po raz kolejny o milionach, które zostały zainwestowane i zasług dla szpitala. Ponad 25 mln. Dzisiaj rok czasu przygotowujemy dokumentację na oddział, który na prawdę wymaga szybkiego remontu. Oddział chirurgii prawdopodobnie lada chwila będzie zamykał Sanepid. A my dalej w temacie odsuwamy sypiący się tynk i sypiące się remonty. Kończąc panie Starosto, skupić się na temacie szpitala, czas odważnych decyzji, czas na dobry plan naprawczy, który w konsekwencji będzie realizowany. Proszę mniej mówić jak to w szpitalach w Polsce tylko zając się uczciwie szpitalem, za który Pan ponosi całkowitą odpowiedzialność. Nie dopuścimy do tego, aby nasz szpital został sprywatyzowany. Jako Klub radnych Prawo i Sprawiedliwości będziemy wspierać działania ratujące nasz szpital”. Odnosząc się do dzisiejszej uchwały, stwierdził jako przedstawiciel Klubu Prawa i Sprawiedliwości stwierdził, że nie możemy ściągać pieniędzy z inwestycji, o które tak walczyliśmy. Jest tyle środków, tyle możliwości. Dziś w ciągu 5 minut chcemy ratować szpital. Radny pytał, gdzie byliśmy od czerwca, czy od maja. Stwierdził, że można było usiąść. Radny pytał ile razy spotkaliśmy się jako Kluby opozycyjne i rządzące. Czy kiedyś Pan Starosta zwrócił się do nas o pomoc, czy o wsparcie?

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – stwierdził, że się zwracał.

Zbigniew Tymuła – radny – dziś, stawiają nas Państwo przed faktem, że te 2 500 000 zł „położą” szpital. Dziś kwota 2 500 000 zł nie położy szpitala, do szpitala jest dziś potrzebne 10 mln zł. Radny pytał, co Państwo robią w tym kierunku, aby je zdobyć?

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – osobiście też jest zwolennikiem, nie ściągania pieniędzy z inwestycji. Jak już powtarzał wcześniej te inwestycje, i tak w tym roku nie zostaną wykonane, a więc środki zostaną. Natomiast będziemy chcieli wykonać ten remont na początku przyszłego roku, bo jest on bardzo potrzebny. Dodał, że wiele pacjentek nam ucieka, ze względu na warunki komfortu sanitarno – higieniczno – estetycznego, a więc tracimy wiele pacjentek i z tym się zgodził. Mówił Pan o tym, że dużo inwestycji zostało wykonanych. To może należało wyremontować ten oddział w pierwszej kolejności, bo on obecnie przynosi duże straty. Może trzeba było pomyśleć nad inwestycjami, które przyniosłyby efekt dodatni, a nie w dalszej perspektywie tylko koszty. Jest pomysł, aby nie ściągać, z inwestycji kwoty 2,5 mln zł, których kwota i tak nie zostanie wykorzystana. Rozumie, że mają Państwo propozycję niewypłacenia pensji nauczycielom, czy pielęgniarkom, a zaoszczędzone pieniądze… Dochodzimy do jakiegoś absurdu. Zwracając się do radnego Zbigniewa Tymuły powiedział, że nie chce mówić, o tym, kto doprowadził kogo do czego. Problemy zaczęły się od wprowadzenia ryczałtu i nie wie, czy jego wprowadzenie nie miało w perspektywie czasu na celu podupadanie szpitali, czy aby ktoś je sprywatyzował. Tego nie wie. Pan radny, jak wskazują dowody był gorącym zwolennikiem tego ryczałtu i brał Pan udział w sejmie w dyskusji, gdzie zachwalał Pan jakie jest to wspaniałe rozwiązanie. Obecnie widzimy jakie jest to rozwiązanie. Ryczałt nie powala na nadwykonania, bo gdybyśmy uzyskali dochody z nadwykonań, a myśli, że Pan Dyrektor o tym powie, to sytuacja byłaby też zupełnie inna. No ale ryczałt na to nie pozwala, a my musimy się w kwocie zmieścić, a koszty rosną. Czy mamy nie dać wynagrodzeń, mamy nie płacić prądu, po to żeby zmieścić się w ryczałcie? Nie. Dochodzimy do jakiegoś absurdu. Szpital nie jest i nigdy nie był bez winy i wymaga podjęcia restrukturyzacji.

Andrzej Bryła – Wicestarosta – bardzo łatwo podejmuje się taką dyskusję w sprawie zaproponowanych działań siedząc po stronie opozycji. Natomiast nieco inaczej wyglądały wypowiedzi, kiedy Zarządem kierował Pan Zbigniew Tymuła, obecny radny, a wtedy Starosta Powiatu. Zacytował wypowiedź (całość ma 19 stron) z dnia 6 czerwca 2017 roku z protokołu Nr 116/2017 przyjętego przez Zarząd Powiatu, którym kierował Pan Zbigniew Tymuła. Podczas tego posiedzenia była rozpatrywana sytuacja finansowa szpitala za rok 2016 za, który była strata w wysokości około 300 000 zł, pokrytej przez organ założycielski. Mówi się o tym, że obecny Zarząd nic nie mówił o planie naprawczym dlatego, że ten plan naprawczy, który nam został przedłożony w pierwotnej wersji, naszym zdaniem nie jest do zaakceptowania i chcemy nad nim jeszcze pracować. Jak już powiedział Pan Starosta, nie mamy terminu w jakim go przedłożyć Radzie. My na pewno ten plan przedłożymy Radzie, tylko musi być planem realnym. Tak jak on, również jako członek Zarządu poprzedniej kadencji przyjął plan naprawczy i wtedy nic to nie dało, i tego efekty dzisiaj widzimy. Zacytował trzy wypowiedzi, ukazujące jak łatwo mówi się z perspektywy opozycji, a jak z perspektywy koalicji. Cytat: „Zbigniew Tymuła – Starosta – poprosił Dyrektora Szpitala o odniesienie się w pierwszej kolejności do raportu o sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala. Dodał, że w dniu wczorajszym dzwoniono do niego w sprawie zakupu przez miasto na potrzeby szpitala rentgena cyfrowego, ale, że na hejMielec pisze, że ma być prywatyzacja szpitala, i że szpital w parabankach zaciąga kredyty. Prosił, aby Pan Dyrektor ustosunkował się o tego”.

Cytat ten świadczy o tym, że o pewnych sytuacjach dowiadujemy się późno, a niekiedy z portalu hej Mielec. Wówczas Pan Starosta dowiedział się o kredycie zaciągniętym   
w parabanku z portalu hej mielec. Tym samym chciał pokazać jak ta retoryka wygląda, kiedy jest się tym, który odpowiada za zarządzanie, a tym który krytykuje. Podsumowując plan naprawczy Pan Starosta Tymuła powiedział: „Odnosząc się do sytuacji finansowej szpitala, powiedział, że nie jest ona wesoła, ale i tak proponuje wydać pozytywną ocenę, bo musimy to wszystko naprawić”. Taką też ocenę wydaliśmy. Ten plan został wdrożony, ale z jakim skutkiem, to widzimy dzisiaj.

Cytował: „Byliśmy u Dyrektora NFZ, który nic nie zrobi, nic nam nie pomoże. Nasuwa się tutaj pytanie kierowane do nas, do Członków Zarządu, do Radnych czy stać nas na to, żeby utrzymywać ten oddział dopłacając do niego 1 000 000 złotych. Czy stać nas na to żeby …*(kolejny oddział)* funkcjonował dopłacając do niej 1 500 000 złotych? Osobiście twierdzi, że nie, bo to już jest 2 500 000 złotych znalezione tylko na tych dwóch oddziałach.”.

Jest to też sugestia, że każdy rozważał drastyczne rozwiązania, po to, aby ratować sytuację szpitala.

Zacytował ostatni już fragment wypowiedzi Zbigniewa Tymuły – Przewodniczącego Zarządu: „Patrząc na to, co się dzieje w mediach, co robią pielęgniarki, gdy my się staramy, i tak jak kolega W. Barnaś mówi, nie likwidujmy, musimy w tym trwać, żeby zobaczyć, w jakim kierunku pójdą szpitale.[*dod. dziś widzimy*] Nie jesteśmy wyjątkiem i nie jest tak, że wszędzie jest idealnie a tylko u nas jest źle. Jeżeli nie zrobimy „cięcia” to idziemy dalej w „dołek”. Jeżeli chcemy wyjść z niego, wyjść na zero to jest to praktycznie nierealne, i albo rząd, albo coś wymyśli (…), bo my nie mamy już ani kapitału, nie mamy amortyzacji”. Są to słowa z czerwca 2017 r.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – przywołując rok 2016-2017 powiedział   
o słynnej firmie Know - how, która wykonywała audyt w szpitalu. Wówczas, gdy jego godność, godność jego rodziny została naruszona podczas sesji, zapytał czy Zarząd wydał decyzję o wydatkowaniu 50 000 zł na opracowanie planu naprawczego, który nie został w ogóle wdrożony w życie.

Zbigniew Działowski – członek Zarządu Powiatu - zabierając głos powiedział, że nie ma pretensji do poprzedników, że podjęte zostały decyzje przekształcenia szpitala. Nikt nie mógł przypuszczać, że szpital specjalistyczny, w którym są oddziały neurochirurgii, czy chirurgii naczyniowej, które de facto dedykowane są szpitalom klinicznym, bądź szpitalom wojewódzkim dostanie wsparcie z NFZ w wysokości 53 700 zł, czyli dokładnie 0,085 % do ryczałtu. Ponadto dodał, że szpitale z drugim stopniem dostały 3%, czyli 2 116 700 zł. Można mieć pretensje jedynie do tego, że znając już system dofinansowania szpitali, gdzie był ryczałt i wiadomo było, że nie będzie płacone za nadwykonania, poszliśmy w inwestycje. Przy tych inwestycjach nie wykonaliśmy bardzo ważnej rzeczy, tj. remontu sterylizatorni i w związku z tym, powstają teraz wielkie problemy. Dokumentacja została opracowana i złożona w taki sposób, że do tej pory mamy problemy z odzyskaniem kwoty 1 300 000 zł. Ze względu na błędy w dokumentach Urząd Marszałkowski nie może nam w tej chwili zwrócić środków. Podsumowując powiedział, że uczestnicząc wraz z Dyrektorem w spotkaniu z Prezesem Narodowego Fundusz Zdrowia zapytany o ilość sal operacyjnych, Prezes odpowiedział: „po co Wam to było potrzebne”.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – odnosząc się do słów przedmówców powiedział, że Szpital ma problemy najwyraźniej nie z powodu spadku liczby pacjentów, ale z powodu wadliwości finansowania. Nie jest to myśl odkrywcza, zwłaszcza, gdy słyszymy słowa ordynatorów, którzy mówią o zakończeniu już kontraktu, kiedy to pacjenci są, a nie ma pieniędzy na ich leczenie i nie ma kto zapłacić. Prosił więc nie odwracać sytuacji, która wynika z nienajlepszego sposobu finansowania i kosztów procedur medycznych, które Szpital Mielecki stosuje, możliwe, że wysokospecjalistycznych. Niemniej jednak powinny być one lepiej wycenione, a jeżeli jeszcze mówimy o pieniądzach, które mają iść za pacjentem, to faktycznie tak powinno być. Wówczas też moglibyśmy sobie zarzucać, że mamy za mało pacjentów. W jego opinii mamy wystarczająco pacjentów, a nawet tak dużo, że nikt za nich nie chce zapłacić. Nie chciałby tutaj usprawiedliwiać zarządu odnośnie planu naprawczego, ale w obecnej sytuacji i wahliwej w tym otoczeniu finansowo – ekonomicznym oraz prawnym, to stworzenie dobrego i dającego się zrealizować planu naprawczego – nie jest rzeczą łatwą i wymaga czasu, i zastanowienia się, a nawet obserwacji tego, co politycy, co rządzący zrobią i w jaki sposób pokierują służbą zdrowia. Można mówić, że Starosta odpowiada za Szpital, ale za opiekę zdrowotną w całym kraju nie odpowiada Starosta. Dlatego też my, na swoim terenie robimy co możemy i staramy się przesunąć te środki. Nie można też zdaniem radnego mówić, że można zabrać z innych miejsc. Wydaje mu się, że te propozycje, które przedłożył Starosta są sensowne, są rozsądne. Jest to zminimalizowanie nakładów w obszarach, w których i tak, w tym roku nie doświadczymy. Z innych? Nie widzi tu propozycji. Radny stwierdził, że łatwo jest komuś zabrać, a trudniej jest samemu zaproponować. Jest to trudna sytuacja – oczywiście. Ale jest to też wymiarem rozsądku, ratujemy to, co mamy tu, w naszym samorządzie, w naszej małej ojczyźnie. Prosił, aby nie wdawać się w politykę, „zróbmy to dobrze”.

Józef Smaczny – radny – „Panie Przewodniczący, wysoka Rado! Nasz Szpital jest częścią systemu ochrony zdrowia w Polsce, systemu źle ocenianemu przez Polaków. Według opublikowanych w 2018 roku badań CBOS 66 procent dorosłych Polaków negatywnie ocenia funkcjonowanie służby zdrowia w naszym kraju, w tym aż 27 procent – zdecydowanie negatywnie. Przeciwnego zdania jest 30 procent respondentów.  Myślę,  że w roku bieżącym ten odsetek niezadowolonych  znacznie się powiększył. Wprowadzona w październiku ubiegłego roku sieć szpitali miała m.in. ułatwić działanie mniejszych placówek powiatowych i zwiększyć dostępność do usług dla pacjentów.  Dziś efekt jest taki, że szpitale powiatowe w Polsce ledwo dyszą, bardzo duża część zagrożonych jest upadłością, a rządzący (co dla nich typowe) nie tylko nie poczuwają się do winy, a wręcz przeciwnie, w swoim stylu uprawiają propagandę sukcesu. Nominalne wydatki na ochronę zdrowia w Polsce wprawdzie rosną, ale wyłącznie za sprawą zarobków i tym samym składek na ubezpieczenie zdrowotne. Są one dzięki wzrostowi gospodarczemu coraz wyższe, ale pieniędzy i tak jest wciąż w systemie opieki zdrowotnej mało, by pacjenci i świadczeniodawcy mogli czuć się w naszym kraju bezpiecznie.

Dla porównania, w 2016 roku przeznaczono u nas na opiekę zdrowotną  4,4 proc. PKB, podczas gdy Węgrzy 5,2 proc., Czesi 6,0 proc., Francuzi 8,7 proc., Niemcy 9,5 proc. System, w którym obecnie działają szpitale powiatowe jest rzeczywiście chory.  Z jednej strony (jak w poprzednim systemie) mają  one urzędowe ceny za usługi, reglamentację, tj. określoną liczbę usług jaką mogą wykonać, mają wreszcie przymusowe ustalenia co do wynagrodzeń pracowników – częściowo z pokryciem ich skutków, częściowo nie. A z drugiej strony działają jak w kapitalizmie. Wszelkie zakupy muszą być wykonane z zamówienia publicznego, usługi w firmach zewnętrznych kupują na zasadach rynkowych, leki, sprzęt - ceny europejskie.  Nie ma mowy o zakontraktowaniu nowych dziedzin działalności. Wszystko zabetonowane. Wzrost kosztów funkcjonowania, ciągłe niedofinansowanie świadczeń, a w rezultacie – rosnące zadłużenia szpitali w Polsce, trudna sytuacja kadrowa coraz bardziej dotyka także Szpital Specjalistyczny w Mielcu.  Tak źle jeszcze nie było, coraz więcej szpitali powiatowych w Polsce już dochodzi  do ściany. Jeżeli nic się nie zmieni, to w następnych latach samorządy powiatowe, w tym nasz,  nie mogąc udźwignąć  generowanych w tym systemie strat szpitali, zmuszone będą  zmniejszać zakres  świadczonych usług medycznych, a nawet likwidować nierentowne oddziały, bądź całe szpitale. I te zmiany obecny rząd chce wprowadzić rękami samorządów. Oficjalnie nie będzie to wina rządzących, ale koszty poniesie nieświadoma mechanizmu finansowania ochrony zdrowia społeczność  lokalna. Dlatego w pełni  popieram postulaty  Związku Powiatów Polskich kierowane od wielu już miesięcy do premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.  Dotyczą one m.in.  wyrównania wzrostu kosztów świadczeń szpitalnych za 2018 rok, znaczącego wzrostu kwoty ryczałtu na rok 2019, rekompensaty wzrostu kosztów świadczeń medycznych spowodowanego decyzjami płacowymi Ministerstwa Zdrowia, zmiany systemu wyceny świadczeń medycznych z uwzględnieniem kosztów ponoszonych przez szpitale, pełnego finansowania świadczeń ratujących życie, oraz finansowania  świadczeń wykonanych przez szpitale ponad limit określony ryczałtem (tzw. nadwykonania). Bez spełnienia tych postulatów nie uda nam się doprowadzić do zdecydowanej poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej w naszym Szpitalu, a tym samym zapewnienia warunków dalszego pomyślnego jego rozwoju”.

Waldemar Barnaś – radny – odnosząc się do wypowiedzi Pana Wicestarosty zgodził się z pierwszą częścią tej wypowiedzi dotyczącą planu naprawczego. Rozumie, że plan nie został przedstawiony, ponieważ nie nadaje się w tej wersji do przedłożenia Radzie. Prosił, aby ten plan został dopracowany. Nie zmienia to jednak faktu, że dalej nie wiemy, jaka jest sytuacja w szpitalu, chociaż siedzimy tu 1,5 godziny, a to chciał wiedzieć. Gdyby taki plan był, to pewno by się dowiedział. Odnosząc się do wypowiedzi pana Wicestarosty: „zależnie od tego, po której stronie w danym momencie swojej działalności przebywa” powiedział, że Pan był w Zarządzie w poprzedniej kadencji   
i był członkiem Zarządu, i popierał Pan wszystkie działania, o których Pan czytał. Przecież Zarząd podejmuje decyzje gremialnie, nie sam Pan Starosta podejmował decyzje, nie sam członek Zarządu, nie sama Wicestarosta, tylko były głosowania   
i Zarząd podejmował decyzje, i Pan się z nimi zgadzał. Stąd też stwierdził, że mówienie o tym teraz, jest nieeleganckie. Jeżeli natomiast chodzi o działalność „to raz się jest na wozie, raz się jest pod wozem, raz się jest opozycją, raz się jest w obozie rządzącym” i on to przyjmuje, i o tym na początku mówił. Jeżeli chodzi o ryczałtowanie, które tak często jest przywoływane i mówi się o tym, jak o największym złu, i jest to zamrożeniem przychodów. Niemniej jednak ryczałtowanie jest po stronie ustawodawcy. Jeżeli jest tam błąd i ten błąd został zauważony, gdyż nie jest tajemnicą w jakim kierunku to wszystko zmierza, to ustawodawca na pewno zareaguje. Ale od tego są Starostowie, wójtowie, gremia różnego rodzaju, nawet związki zawodowe, parlamentarzyści do których należy się zwracać, z którymi trzeba rozmawiać i takie uwagi zgłaszać. My możemy siedzieć tu do wieczora, ale nic takiego nie wymyślimy. Zwracając się do Starosty powiedział, że nie oto chodzi aby mówić, że zabierze się pielęgniarkom, czy lekarzom, sam także może tak mówić, ale jest to populizm. Sam zaproponował, aby np. złożyły się gminy. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie przysporzy to Panu Staroście chluby, jeżeli zaproponuje to gminom, ale sami wójtowie powinni to zaproponować, gdyż sami korzystają z opieki medycznej i ze szpitala powiatowego, jeżeli oczywiście jest trudna sytuacja taka jak dzisiaj. Można również, choć zdaje sobie sprawę, że narazi się wójtom, zabrać z dróg gminnych, gdyż w obecnej sytuacji drogi gminne są na naprawdę dobrym poziomie. Już nie trzeba co roku na niektóre odcinki kłaść asfaltu. W jednym roku można byłoby z tych dróg ściągnąć. Jego zdaniem można znaleźć pieniądze w budżecie w innych działach i innych paragrafach, niż ten który państwo wskazali.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – to prosił o wskazanie takiego paragrafu.

Waldemar Barnaś – radny - jeżeli miałby porządek obrad przygotowany, to sam by się przygotował. Z tego porządku nic nie mógł wnieść.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – powiedział, że rozmawiał z wójtami, rozmawiał z Robertem Plutą i obecnie skutki podwyżek nauczycieli i pracowników administracji wynoszą w tej chwili w samej administracji 100 000 zł, a 400 000 zł wśród nauczycieli. Ponadto zadania zostały narzucone na gminy przez rząd, tylko nikt nie dofinansował tego w pełnym zakresie. Rząd podejmuje decyzje, nie tylko ostatni rząd, ale poprzednie rządy Platformy Obywatelskiej robiły to samo i dokładały zadań, a nie szły za tym środki finansowe.

Waldemar Barnaś – radny - swoje uwagi kierował nie do Przewodniczącego Rady, a do Zarządu Powiatu. Pan Przewodniczący jest takim samym radnym jak on, a więc tak samo leży mu dobro szpitala jak i jemu. W tym momencie nie znajdziemy pieniędzy, bo Zarząd Powiatu już wskazał środki. Zarząd zwrócił się do Rady po to, aby udzielić upoważnienia do udzielenia pożyczki w kwocie 2,5 mln zł.

Zbigniew Dziadowski – członek Zarządu – nadmienił, że Związek Powiatów Polskich, konwenty Starostów wszystkich województw zwracają się do Ministra i przekazują informacje o drastycznych sytuacjach szpitali. Tylko w tym półroczu zadłużenie szpitali wyniosło 92,7%. Niemniej jednak dodał, że Związek Powiatów Polskich przedstawia swoje dane, natomiast Minister w Warszawie podczas konferencji prasowej całkiem inne dane. Prosił o udzielenie głosu Dyrektorowi Szpitala.

Józef Więcław – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – w oparciu o prezentację multimedialną stanowiącą ***załącznik Nr 9 do protokołu*** przedstawił sprawozdanie o przychodach, kosztach i wyniku finansowym Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu.

Marek Kamiński – radny - prosił, aby prezentacja przedstawiona przez Pana Dyrektora została przesłana radnym.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – za zgodą Dyrektora Szpitala, poprosił pracowników Biura Rady o przesłanie prezentacji wszystkim radnym pocztą elektroniczną.

Józef Więcław – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – kontynuując powiedział, że remont jaki czeka nas w oddziale noworodkowym, można zrobić własnymi siłami jeżeli są środki. Jeżeli tych środków nie ma, to zamawia się biuro projektowe, które wykona projekt, kosztorys, a następnie ogłosimy postępowanie przetargowe. Dziś jest rynek wykonawcy, a więc nie wiemy, czy ten kosztorys będzie odpowiadał potencjalnemu wykonawcy, bo może okazać się, że trzeba dołożyć wykonawcy więcej. Pierwsza oferta na realizację tego zadania wyniosła około 70 000 zł. Kolejna oferta jest w trakcie realizacji i została już podpisana. Próbowaliśmy jeszcze wykonać wariant, czy wykonać jedną łazienkę na dwa pokoje, wspólną dla dwóch Pań, albo oddzielną. Postanowiliśmy wykonać oddzielne łazienki, aby zachować standard   
i jest to różnica około 100 000 zł, pomiędzy jednym, a drugi rozwiązaniem. Dodał, że projekt będzie wykonany przed świętami, stąd prosił, aby się nie obawiać i po nowym roku ogłosimy postępowanie przetargowe, jak będą zabezpieczone środki finansowe z nowego budżetu, aby ten remont wykonać. Niemniej jednak musimy zastanowić się co dalej z oddziałem ginekologiczno- położniczym. Jakieś decyzje trzeba podjąć. To co robi z nami Ministerstwo, to robi, ale my także nie możemy założyć rąk, tylko coś musimy robić. Przez ostanie pół roku starał się opanować sytuację i „gasić pożary”. Ponadto podniósł wynagrodzenia i sądził, że będzie spokój. Podpisane zostały także porozumienia ze związkami zawodowymi, a związki nagle „ogłosiły tragedie”. Jako Dyrektor jest codziennie w Szpitalu od godziny 6 – 18, różnie. Niektóre związki korzystają i przychodzą po godzinach, można się umówić i rozmawiać. Wraz z Zastępcą Dyrektora ds. medycznych rozmawiał z lekarzami oddziału wewnętrznego w jaki sposób opanować i rozwiązać sytuację na oddziale. Jeszcze Dyrekcja nie wiedziała jakie decyzje będą podjęte, a związki zawodowe, w tym czasie były na skardze u Starosty. Wrastało zapytać, Dyrektor jest od rozmowy i zawsze gotów, aby wszystko, co tylko możliwe powyjaśniać. Takie spotkanie mamy umówione na wtorek. Odnosząc się do zatrudnienia w kuchni powiedział, że może się wydawać, że jest tam duże zatrudnienie, ale kuchnia pracuje na okrągło, stąd też zmiany. Jedna zmiana jest od 6-18, w następny dzień pauzuje i przychodzi następna zmiana. Do tego dochodzą dni świąteczne, czyli jest 1,5 dnia wolnego za sobotę i 1,5 dnia za niedzielę, i nie da się tego taniej zrobić. Obecnie przeliczamy za ile podmiot zewnętrzny gotowałby nam posiłki. Dzisiaj jest bardzo trudno ustalić kwoty, ponieważ w ustawie Prawo zamówień publicznych znajduje się zapis, że jeżeli zawiera się umowę na trzy lata, czy na cztery to jeżeli urzędowo rosną stawki wynagrodzeń, to my musimy te stawki podmiotowi, który przejął pracowników na 23’, czy dysponuje naszymi pracownikami, uzupełnić. Ponadto ceny warzyw są ruchome, ale spróbujemy zebrać takie dwie oferty, aby porównać nasze koszty, które mamy i koszty ofert. Podobnie jest ze sprzątaniem. Pozostaje tu kwestia firmy zewnętrznej, czy sprzątnie naszymi pracownikami. Następnie odniósł się do sekcji transportu w ramach której zatrudnionych jest 6 kierowców oraz stacja dializ. Panowie przychodzą do pracy na godzinę 5.30   
i pierwszych pacjentów przywożą o godzinie 6.30. Kolejna komórka szpitala to sekcja informatyczna, która zatrudnia 5 pracowników. Informatyzacja szpitala, to drugi koszt obejmujących wszystkie oprogramowania, licencje, nadzory itd. Z trudem wdrażamy program apteka – apteczka, gdyż występuje bardzo duży opór. Stawki w szpitalu są od 20-40 zł wyższe, a praca w porównaniu z innymi szpitalami 0-6. Zabierając głos w sprawie trudnej sytuacji szpitala i nie przygotowania planu naprawczego tydzień, czy dwa tygodnie wcześniej powiedział, że nikt nie spodziewał się szpitale specjalistyczne, które są na trzecim poziomie zabezpieczenia zdrowotnego otrzymają „jałmużnę” w wysokości 53 000 zł. Gdybyśmy otrzymali takie środki „jak dwójkowicze”, o czym była mowa już wcześniej, to byłyby konkretne pieniądze. Jeżelibyśmy otrzymali rozliczenie, które Dyrektor Piela obiecał już na koniec września, a jest koniec października, to   
2 000 000 zł i 1 300 000 zł minus 6 000 000 zobowiązań wymagalnych to nie prosilibyśmy o kredyt. Stąd ten pośpiech? Dlatego, że firmy idą do windykatorów i nie chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, że przyjdzie komornik i zajmie konto. Nie chce o tym mówić, ale musi powiedzieć, że spłacamy kredyt zaciągnięty przez poprzedników. Pozostało jeszcze 6 mln zł i spłacamy jeszcze skredytowany układ ratalny w ZUS-ie, gdzie jest 4 mln zł. W chwili obecnej mamy 4 800 000 zł nadzrealizacji i 8 800 000 zł straty, i gdyby okoliczności, o których mówił wcześniej zaistniały, to sytuacja w szpitalu byłaby w miarę dobra. Potencjał tego szpitala jest duży i z powodzeniem możemy sprzedać usług, czy przerobić od 15-20 mln zł. Taki jest potencjał szpitala i mamy przykład tzw. „naczyniówki” i innych oddziałów. Co zrobił teraz. Każdemu ordynatorowi na piśmie przedłożył plan jaki do końca roku ma być wykonany, aby trochę przyhamować. Skąd więc biorą się pacjenci. Jeżeli pacjenci codziennie słyszą, że tak źle jest służbie zdrowia, to każdy z małą dolegliwością mówi: „to trzeba już iść, bo za chwilę będzie jeszcze gorzej”. Stąd też taki napór na szpital, a szczególnie na SOR, gdzie nikt nie chce dyżurować. Nie wchodzą tu już w grę stawki wynagrodzeń, gdyż te podnieśliśmy, ale okazuje się, że sąsiedzi dali stawki jeszcze wyższe. Po prostu brakuje lekarzy dyżurnych na SOR-ze. Sytuacja szpitala jest trudna, ale nie dramatyczna i jest ona do rozwiązania. Jest bardzo ciekawy, jak w trosce o dobro szpitala, zachowają się związki zawodowe, kiedy ustali kryteria zwolnień, zbędnych pielęgniarek i kiedy zaproponujemy, aby nie odpisywać Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na rok przyszły. Pracownik w tej sytuacji straci 100 zł rocznie, a szpital uratuje 600-700 000 zł. Ponadto może uda się odzyskać dopłatę do funduszu za akredytację to już będzie kwota 1 200 000 zł. Małymi kroczkami możemy to zrobić, ale wspólnie. Jeżeli bowiem nie będzie zgody, jeżeli będzie ciągła awantura i media zamiast zachowywać spokój, w trosce o szpital … Prosił, aby zwrócić uwagę jaki w Nowinach był tytuł na pierwszej stronie. Jeżeli ktoś to przeczytał, to oddział wewnętrzny został zamknięty. Tylko dlatego, że udzielając krótkiej informacji Pani redaktor, chciałaby wiedzieć jaki lekarz choruje z imienia i nazwiska, jak długo będzie chorował, czego on, jako Dyrektor nie przewidzi, i na jaka chorobę. Wytłumaczył Pani, że jest to długotrwała absencja chorobowa. Nadmienił, że jeżeli nie będzie spokoju wokół szpitala to będą ciągle takie sytuacje, jak są. Nie spotyka się, aby o innych szpitalach było tak głośno, a sytuację mają podobną. Nie wie dlaczego się tak dzieje w tym środowisku. On sam przyszedł do tego środowiska z zewnątrz i stara się ten szpital prowadzić, jak tylko potrafi najlepiej. Mogą Państwo zapytać, co do tej pory zrobiliśmy. Obniżamy średni czas pobytu, zredukowaliśmy cześć łóżek. Przypomniał, że dziś 10 pielęgniarek to koszt 720 000 zł rocznie. Ponadto chcemy renegocjować umowę z firmą sprzątającą „Na przód”. Jeżeli wpisało się, że wszystkie usługi zlecamy na zewnątrz, czyli firma będzie za nas nosiła leki z apteki, będzie nosiła materiały do badań, do laboratorium, pościel itd. To prosił się nie dziwić, że takie kwoty wyszły. Teraz jeszcze podniesie się najniższe wynagrodzenie, a więc będziemy musieli dopłacić. W związku z tym renegocjujemy umowę, a będzie to bardzo trudne, gdyż będziemy chcieli udowodnić nasz interes. Będziemy chcieli sprzątać administrację raz w tygodniu, nie codziennie, pozostałyby tylko korytarze i sanitariaty, a resztę pracownicy muszą sobie sami posprzątać. Chcemy wyłączyć tą cześć. Nie będzie także transportu do stacji łóżek i ze stacji łóżek, w zamian zostaną wprowadzone inne rozwiązania. W programie naprawczym znalazła się likwidacja stacji łóżek i jeżeli będzie mu to dane, to liczy, aby to realnie wprowadzić, bo w inny sposób będzie zrobiona dezynfekcja. Ponadto wykonaliśmy audyt energetyczny szpitala, gdyż w niektóre części szpitala nie dochodziła ciepła woda. W związku z tym pacjenci odkręcali wodę, a my płaciliśmy za to i za ścieki. Ponadto złożyliśmy wniosek o poprawę gospodarki cieplnej do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na co mieliśmy tydzień czasu. Co będzie dalej - zobaczymy, ale dalej pracujemy nad tym wnioskiem. Chcemy także wyciąć parę do kuchni i sterylizacji. Mamy policzone ile energii i za jaką kwotę zużyją kotły elektryczne, a za jaką kwotę kotły gazowe. Na zewnątrz może tego nie widać, ale pracujemy bardzo ciężko. Chcemy także przejąć umowy transportowe z Pogotowia na nocną i świąteczna opiekę. Obecnie płacimy ryczałtem kwotę 52 000 zł. Jeżeli któremuś z kolegów mówi, że w szpitalu zamawia się transport na przewiezienie pacjenta z oddziału zakaźnego na diagnostykę pacjenta na zewnątrz, to dziwią się, czy dobrze zrozumieli co mówił. Dysponujemy bowiem samochodami, które mają przejechane od 480 000 – 780 000 km, te które pracują w Stacji Dializ. Odwozimy pacjentów do domu, gdyż występują sytuacje, że przywieźć pacjentów ma kto, ale odwieść do domu już nie ma kto. W związku z tym odwozimy pacjentów transportem zewnętrznym, za który musimy zapłacić, podobnie jest z transportem do innych ośrodków, czy to na konsultacje czy na badania. Tego nie da się załatwić od razu, gdyż trzeba przeznaczyć środki na zakup środka transportu, którym te usługi moglibyśmy wykonać. Niemniej jednak próbujemy umawiać się z panią Dyrektor, renegocjować i w jakiś inny sposób próbować tą sytuację rozwiązać, tak, aby było bardziej ekonomicznie dla szpitala. Prosił o zadawanie pytań jeżeli takowe są, natomiast jeżeli państwo mają jakiekolwiek wątpliwości to zaprasza do siebie w godzinach popołudniowych. Nie chciałby, aby były Pan Starosta wracał do Przeworska, gdyż nie da się jednego szpitala porównać do drugiego. Już niedługo będzie można porównać finanse, gdyż zmienia się ustawa i będziemy od stycznia wykonywać sprawozdawczość wg jednego systemu. Natomiast każdy szpital ma inne rozwiązania. Dzisiaj audytorzy z tej samej firmy, która wykonywała audyt w Mielcu, zdawali audyt Szpitala w Przeworsku. Z przeprowadzonego audytu wynika, że transport jest za drogi, gdyż porównali go do transportu wojewódzkiego. Nie wiedzieli jednak, że w Przeworsku jako jedynym, transport obsługiwała Stacja Pogotowia Falck. Tacy audytorzy muszą coś napisać, aby zleceniodawca się cieszył. Jego zdaniem są to „wyrzucone pieniądze w błoto”. Audytorzy bazują na dokumentach, które przedstawia księgowa, mają do tego program, wrzucają i wychodzą kolorowe słupki. My mamy pracowników, którzy takie rzeczy, tu na miejscu w Szpitalu mogą zrobić i to nie gorzej. Stąd takie porównanie szpitala do szpitala. Kiedy liczyliśmy koszty na oddziale wewnętrznym i w różnych szpitalach, porównywaliśmy się do innych to teraz, gdy będzie ujednolicona rachunkowość to będzie to można porównać. Wystarczy bowiem mieć sprzątanie na zewnątrz, to już są inne kwoty, kuchnię na zewnątrz to inne kwoty, a biały personel i pozostały przelicza się na łóżka. Tu mamy zaksięgowane usługi obce, a u siebie – wynagrodzenia i pochodne. W związku z tym apelował o trochę rozwagi i spokoju.

Zbigniew Tymuła – radny – w imieniu Klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości poprosił o 5 minut przerwy.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – ogłosił 5 minutową przerwę.

*[po przewie]*

Bożena Wiśniewska – Przedstawiciel Związków Zawodowych – zabierając głos powiedziała, że gdy usłyszała końcowe Pana Dyrektora to nie miała siły wstać i nie wiedziała co zrobić. Przykro jej słyszeć, że po 38 latach pracy, uczciwej i ciężkiej pracy, że jest zbędą pielęgniarką. Bardzo jest jej przykro i łamie się jej głos, ale nie potrafi inaczej. Dodała, że pracowała uczciwie i wszystkie pielęgniarki pracowały uczciwie, a Pan Dyrektor mówi, że ciągle te pielęgniarki podnoszą głos. Wiedzą Panowie dobrze, a są Panowie Starostowie poprzednich lat, że przez te 38 lat, nawet wtedy kiedy jeszcze poprosił je Dyrektor Kocuj, bo była też ciężka sytuacja, wraz ze pielęgniarkami ze szpitala pojechała okupować Narodowy Fundusz. Nie byłyśmy i nie stałyśmy, tylko pomagałyśmy. Walczyłyśmy jak mogłyśmy, odmówiłyśmy sobie już bardzo dużo. Ciągle słyszałyśmy, a wiedzą państwo jakie miałyśmy pensje, że potrzeba, bo nie ma na jedzenie dla pacjentów. Trzynastej pensji nie mamy, pozostał nam 1% premii. Teraz mówi się, że dużo zarabiamy. Może powiedzieć, że 38 lat temu, z pierwszej wypłaty nie wystarczyło jej na buty zimowe, to teraz może powiedzieć, że dobrze zarabia i nie zarzeka. Wychowała piątkę dzieci, a od Państwa ani złotówki nie dostała. Wychowała je i daje sobie radę. Pracuje w dwóch pracach i nie zarzeka. Od Państwa darmowej emerytury nie dostanie, a jej emerytura nie będzie miała nawet chyba najniższej krajowej jaka teraz jest proponowana, po prawie czterdziestu latach pracy. Dodała również, że pielęgniarkom zabrano fundusz socjalny w wysokości 400 000 zł w tamtym roku i w tym roku, a mówi się o następnych. Obecnie rozpoczynamy prace nad regulaminem, ale jest przekonana, że będzie chciano im zabrać jeszcze 20% wysługi, a możliwe, że także tzw. „jubileuszowe”. Miała nadzieję, że dostawnie je na 40-lecie, ale chyba nie. Nie wie co jeszcze ma poświęcić i ile jeszcze dla tego szpitala, kosztem swoich dzieci – dawniej, jej i jej rodziny, kosztem świąt. Kwoty jakie się podaje, podaje się w kwotach brutto ze świętami. Sama jednak wie, że to ona chodziła w święta i to jej dzieci czekały na nią w domu. Czekały, aż mama wróci, aby usiąść do wigilii. Nie ma urlopów, aby mogła sobie zaplanować cokolwiek, bo pielęgniarkom układa grafik komputer i nie ważne jak on jest ułożony, to musi się do tego podporządkować. Może ewentualnie się zamienić, ale jest to trudne. Jeżeli już coś wypadnie to zostaje urlop na żądanie. To nie jest proste, a jej praca jest bardzo ciężka. Zwracając się do dyrektora powiedział, że obraził też niektórych lekarzy mówiąc, że jest „ściana”. Podała przykład swojego oddziału zakaźno – obserwacyjnego, bo na nim pracuje i wie, że 98% to wykonanie obłożenia, czterech lekarzy i 30 łóżek. Kto ma czas na cokolwiek – my nie mamy. Do tego dochodzą komputery, pacjenci. Nie ma skarg na nasz oddział. Więc nie można tak powiedzieć ogólnie, na to wszystko, że pielęgniarki są zbędne. My jako związki zawodowe zawsze szliśmy na ugodę i spuszczaliśmy z tonu, bo były i podwyżki 16 zł, bo taką też pamięta. Stąd pyta, ile jeszcze. Czy tu przeliczniki nie obowiązują, my chcemy godnie i uczciwie pracować. Dźwigamy pacjentów na swoich rękach, gdyż nie mamy podnośników. Pacjenci są bardzo ciężcy, co raz ciężcy i ważą nawet do 200 kg. Nawet sekcja ma problem z wywiezieniem do prosektorium pacjenta. A my to dźwigamy i my to robimy, bo nikt za nas tego nie zrobi. I my jesteśmy zbędne? Prosiła, aby powiedzieć to pacjentom, że pielęgniarki są zbędne.

Józef Więcław - Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – odnosząc się do poprzedniej wypowiedzi, powiedział, że ustalone są normy pielęgniarek. Te normy Panie pielęgniarki wywalczyły i Minister postanowił, że weszły w życie od 1 stycznia br. (a miały wejść od 1 lipca ubr.). Nie jest tak, że na wszystkich oddziałach są tylko pielęgniarki, bo są również pomoce medyczne, są również sanitariusze. Tego nie uwzględniamy w normach. Zarzut, że nie zatrudnia się pielęgniarek jest zarzutem chybionym. Prosił, aby powiedzieć na którym oddziale w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu nie są spełnione normy. Mówimy o tym, że szpital trzeba ratować, w związku z czym trzeba przyjąć jakieś kryteria. Jeśli w tym Szpitalu jest za dużo łóżek to tym samym, jest za dużo pielęgniarek. Powiedział wyraźnie, że trzeba bardzo ostrożnie do tego tematu podchodzić, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”. Bowiem za chwilę ktoś wpadnie na pomysł, aby szpitalom, które mają 400 łóżek i są dobrymi szpitalami przyznawać większe ryczałty. Jest to materia bardzo delikatna, ale nie możemy w nieskończoność przyjmować pielęgniarek dlatego, że koszty osobowe w tym szpitalu wynoszą 76%. Natomiast dobrzy wynik to 50-60 %. My mamy już czerwony kolor, czyli koszty wynagrodzeń w stosunku do przychodów, są już naciągnięte do maksimum. W związku z tym każdy etat to są pieniądze. Jeżeli natomiast mamy oszczędzać to zrobiliśmy przegląd kadr w każdej komórce organizacyjnej i wyciągamy z tego wnioski. Nie ma dobrej decyzji, bo każda decyzja jest trudna. Tak jak już powiedział wcześniej, pań które osiągnęły wiek emerytalny – nie można zwolnić, pań, które są przed wiekiem emerytalnymi też nie można zwolnić, w związku z tym co robimy? Redukujemy umowy zlecenia, aby do każdego oddziału były przypisane nasz Panie pielęgniarki i położne. Te Panie, które chcą dorobić będą musiały dopracować poza etatem w innym szpitalu lub szukać pracy gdzie indziej. Również chcemy schodzić tam, gdzie jest to możliwe z umów pielęgniarskich cywilno – prawnych i tym samym dopracować się stałej załogi odpowiednio przeliczonej w stosunku do liczby łóżek na danym oddziale.

Zbigniew Tymuła – radny - po merytorycznej i konkretnej dyskusji, która powinna być podłożem dzisiejszej sesji Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował „za”. Tak jak powiedział Pan Dyrektor, sytuacja szpitala nie jest tragiczna, sytuacja jest ciężka, dlatego też zwracamy się do Pana Starosty – Przewodniczącego Zarządu, abyśmy traktowali się poważnie, abyśmy siadali częściej do stołu. Ponadto stwierdził, że praca o której dzisiaj Pani mówiła, została doceniona. My doceniamy Waszą pracę, drogie Panie (*red. pielęgniarki)*, ale są pewne granice, których już dalej nie można przekroczyć. Każdy by chciał, aby każdy zarabiał jak najwięcej, ale tych granic nie można przekroczyć. Myśli, że szpital będzie szedł w dobrym kierunku, stąd liczy na dobrą współpracę zarówno ze szpitalem, ze związkami zawodowymi oraz z Zarządem, jednocześnie trzymając za słowo, że tak jak to powiedział Pan Dyrektor, dokumentacja jest wykonywana i w przyszłym roku ta inwestycja w budżecie się znajdzie.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – w imieniu Kluby Razem Dla Powiatu Mieleckiego również zadeklarował poparcie wniosku Zarządu. Cieszy go, że kolega radny Zbigniew również popatrzył na to wszystko ze zrozumieniem, bo sytuacja nie jest łatwa, a nie jest ona zasługą obecnie kierujących powiatem. Dzieje się tak nie tylko u nas. Ma nadzieję, że w pełnym konsensusie i pełnej zgodzie będziemy wszyscy pracowali nad poprawą stanu lecznictwa w Powiecie Mieleckim. To dobry omen i ma nadzieję, zwracając się do radnego Zbigniewa, że Wasza narada i dobre podejście zyskuje dużo. Mimo dużej dyskusji, dobrze, że się dogadaliśmy.

Marek Kamiński – radny – zwracając się do Dyrektora Szpitala i Starosty Powiatu prosił o materiały wcześniej. Myśli, że ta prezentacja była dostępna wczoraj, przedwczoraj i myśli, że Dyrektor dziś tej prezentacji nie robił. Gdyby radni otrzymaliby tą prezentację na spersonalizowane skrzynki, a radni odpowiadają za to, że nigdzie tego dalej nie możemy puścić, to nie byłoby utraty tak dużej ilości czasu.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – podziękował za głosy jakie pojawiły się na zakończenie. Przyjmuje krytykę, bo rzeczywiście można było to wcześniej … ale otrzymał niepokojące sygnały ze szpitala, aby jak najszybciej zwoływać sesję nadzwyczajną, bo mają duże problemy finansowe. Stąd pośpiech. Może rzeczywiście warto było poczekać jeszcze dwa, trzy dni i wejść w porozumienie ze wszystkimi. Po rozmowie z byłym Starostą Zbigniewem stwierdził, że temat służby zdrowia to nie tylko temat rządzących, ale i opozycji, a także wszystkich mieszkańców. Cieszy się, że wszyscy chcemy coś zrobić w tym kierunku, aby szpital nie popadał w jeszcze większe kłopoty, aniżeli ma już w tej chwili. Podziękował również, za złożone deklaracje.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę   
Nr XII/109/2019 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok, który to projekt Państwo radni otrzymali wraz z uzasadnieniem.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 23 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 23 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi ***załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.***

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego jednogłośnie (22 głosami „za”) podjęła ***Uchwałę Nr XII/109/2019***  w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2019 rok *- stanowiącą* ***załącznik Nr 10 do protokołu.***

Józef Więcław – Przewodniczący Rady – serdecznie podziękował radnym za podjęcie niniejszej uchwały, która poprawi przynajmniej czasowo finanse szpitala i żywi nadzieje, że takich głosowań pod względem szpitala będzie więcej. Ponownie ponowił apel. Jeżeli Państwo mają jakiekolwiek wątpliwości, to zaprosił na rozmowę, aby nie było takich sytuacji jak na początku, że pojawiają się pewne niejasności, które były niepotrzebne. Każda informacja dotycząca szpitala jest informacją publiczną i możemy w każdej chwili ją udostępnić Państwu jako radnym dlatego, że Państwo odpowiadacie i jesteście gospodarzami tego szpitala. On jest tylko powołany, aby w Waszym imieniu tym szpitalem kierować i wszystkie decyzje musi uzgadniać. Dodał, że czekają nas bardzo trudne decyzje i prosił, aby być do tych decyzji przygotowanym.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 2 i przystąpił do zamknięcia obrad.

Przewodniczący Rady zamknął obrady XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego stwierdzając, że porządek obrad został wyczerpany, jednocześnie wygłaszając formułę „Zamykam obrady XII nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

|  |  |
| --- | --- |
| Protokołowała  Joanna Tomczak | Przewodniczący  Rady Powiatu Mieleckiego  Marek Paprocki |